

RED na europejskich zawodach łazików marsjańskich

"Młode wilki" (czyli najmłodsza część zespołu #next) z powodzeniem zadebiutowały w European Rover Challenge 2016. Studenci Politechniki Białostockiej zajęli wysokie, 5. miejsce. Analog robota marsjańskiego RED skonstruowany na Wydziale Mechanicznym rywalizował w European Rover Challenge 2016. Zawody, będące europejską wersją University Rover Challenge w USA, odbywały się od 9 do 12 września w Jasionce koło Rzeszowa.

Europejskie zawody analogów łazików marsjańskich rozgrywane były już po raz trzeci. W zawodach wzięły udział 23 drużyny z 7 krajów świata. Polskę reprezentowało 15 drużyn. W konkursie wystąpili przedstawiciele m.in. Australii, Kanady, Bangladeszu, Indii, Turcji i po raz pierwszy Nepalu. Drużyny, które zakwalifikowały się do finału miały ponad 3 miesiące na to, aby przygotować swoje łaziki do zrealizowania zadań konkursowych. Specjalnie przygotowana do zawodów arena, imitująca marsjański grunt, stała się polem rywalizacji w czterech konkurencjach będących odbiciem rzeczywistych zadań wykonywanych przez łaziki na powierzchni Marsa - podają organizatorzy (Europejska Fundacja Kosmiczna i Województwo Podkarpackie).

Zadaniami pierwszego dnia zawodów były Astronaut Assist (asystowanie astronautcie) oraz prezentacja biznesowa drużyny - relacjonował w sobotę przebieg zmagania Paweł Turycz z #next. Z rezultatów pierwszej konkurencji jesteśmy bardzo zadowoleni. Wypełniliśmy wszystkie wymagane zadania oraz część bonusową. Niestety, przez awarię trybu autonomicznego uciekło nam kilka punktów, jednakże z osiągniętego rezultatu jesteśmy bardzo zadowoleni.

Co się działo w niedzielę, 11 września? Zespoły miały do wykonania Maintenance Task (zadanie związane z serwisem dwóch tablic, m.in. przełączaniem przełączników i odpowiednim ustawieniem pokręteł) oraz Science Task (pobranie próbek gleby z głębokości 15 cm, a także odnalezienie w próbce życia). W Maintenance Task studenci wykonali niemal wszystkie wymagane zadania podstawowe oraz bonusowe. Były też sytuacje stresujące. Na kilka chwil przed oficjalnym ważeniem oraz pomiarem częstotliwości, łazik przestał działać - relacjonował Paweł Turycz. Na szczęście, rzutem na taśmę udało nam się przywrócić wszystko do stanu umożliwiającego wykonanie zadania, jednakże straciliśmy przez to kilka czujników. Pomimo tych problemów, zadanie ukończyliśmy w wyznaczonym czasie zdobywając większość z możliwych punktów.

Ostatni dzień zmagania - poniedziałek, 12 września - to Navigation Task (zadanie, w którym operator musi bez wizji, "na ślepo", ale w odpowiedniej kolejności dojechać do wskazanych punktów na polu). Udało nam się dojechać do wszystkich checkpointów i zmieścić się w promieniu od 0.7 -3.9 m od nich (maksymalna, dopuszczalna odległość od punktu to 5 m). Sędziowie powiedzieli nam, iż uzyskaliśmy jeden z 5 najlepszych wyników w tym zadaniu - informowali studenci na swoim profilu na portalu społecznościowym.

Wyniki poznaliśmy późnym popołudniem 12 września. Zwyciężyli reprezentanci

wyniki poznaliśmy po całym popołudniu 12 września. Zwycięzili reprezentanci Politechniki Łódzkiej - Raptors, drugie miejsce wywalczyła drużyna Impuls z Politechniki Świętokrzyskiej, a trzecie - kanadyjscy studenci McGill z Queens University z Kingston. Studenci z Politechniki Białostockiej zajęli 5. miejsce.

- Cieszymy się bardzo, że Polska po raz kolejny udowodniła, że w branży robotycznej jesteśmy nie do pobicia. Zwłaszcza, że dokumentacje projektowe, które nadesłali zawodnicy spełniały wymogi stawiane przy poważnych, naukowych przedsięwzięciach - podsumował sukces Polaków Łukasz Wilczyński z Europejskiej Fundacji Kosmicznej, dyrektor zawodów ERC.

Projekt RED został dofinansowany z budżetu Prezydenta Białegostoku w ramach umowy dotyczącej promocji miasta poprzez osiągnięcia i wynalazki studentów Politechniki Białostockiej.

źródło: Politechnika Białostocka

